

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI
(NR 2)
z dnia 23 kwietnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi (nr 2)

23 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– propozycję do planu pracy podkomisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kosiński** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Rafał Kowalski** członek zarządu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych wraz ze współpracownikiem, **Tomasz Schimanek** ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, **Magdalena Pękacka** dyrektorka Forum Darczyńców wraz ze współpracownikiem, **Rafał Dymek** główny ekspert Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej oraz **Witold Zakrzewski** prezes Fundacji im. Ludwika i Hipolita Małżonków Wawelberg.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Błoński**, **Jolanta Boratyn-Dąbkowska** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tadeusz Tomaszewski (Lewica)**:

Szanowna pani poseł, szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Witam serdecznie naszych partnerów. Witam uprzejmie pana Tomasza Schimanka, eksperta do spraw organizacji pozarządowych i programów społecznych. Jest pan Rafał Kowalski i pan Piotr Frączak. Witam serdecznie pana Jerzego Płókarza. Witam serdecznie pana Witolda Zakrzewskiego. Witam wszystkich państwa, którzy przyjęli zaproszenie na pierwsze spotkanie podkomisji do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Zgodnie z zawiadomieniem celem posiedzenia podkomisji jest ustalenie planu pracy na pierwsze półrocze. W związku z powyższym przedstawię pewne propozycje, ale chciałbym również prosić o państwa opinie, ewentualnie zasygnalizowanie, co już dzisiaj wymaga pilnego podejścia. Poza tym przedstawię, co będzie czynić pani ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego i inne miejsca w strukturze rządowej i parlamentarnej.

Zatem, po pierwsze, chciałbym, żebyśmy pracowali we wtorki przed posiedzeniem Sejmu ok. godz. 12:00 – do dwóch godzin. Posiedzenia będą zaplanowane z jednym lub dwoma powiązаныmi ze sobą tematami. To jest podstawowa rzecz i oczywiście po tematach informacyjnych, jeśli pojawiają się również sugestie dotyczące przygotowania zmian w prawie, to konsekwencją tego będzie praca nad takimi rozwiązaniami.

Jeśli chodzi o plan pracy na teraz, część z państwa skorzystała z możliwości i przesłała swoje propozycje, ale są sprawy, które były przekazywane w mejlach i wynikały z naszych spotkań. Dlatego też 9 maja – tym razem to nie jest wtorek, ale czwartek, o godz. 11:00, czyli w czasie zaplanowanych pytań i informacji bieżącej – wstępnie chciałbym, żeby nasza podkomisja, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Zdrowia i Polskiego Czerwonego Krzyża, zajęła się stanem prawnym hono-

rowych dawców krwi, zwłaszcza podnoszonych przez honorowych dawców krwi kwestii odliczania od podatku dochodowego od osób fizycznych i innych świadczeń, które są dzisiaj przynależne honorowym dawcom krwi, uwzględniając, że nie były zmieniane od 2007 r. Chodzi o to, żeby podnieść wysokość świadczenia za 1 l oddanej krwi. W mejlu został zaprezentowany argument, że obecnie ulga – możliwość odliczenia od podatku dochodowego od osób fizycznych – wynosi 130 zł. Od 17 lat ta stawka nie uległa zmianie. Wnioskodawca pisze, że w ciągu roku mężczyzna może oddać 2,7 l krwi pełnej, a kobieta 1,8 l. W związku z tym ulga u mężczyzny maksymalnie może wynosić 351 zł. Natomiast osoba podnosząca ten problem pisze – nie wiem, czy tak jest, ale zacytuję – że jednak resort zdrowia czy firmy handlujące otrzymują kilkakrotnie więcej środków finansowych za krew od honorowych dawców krwi, później, już w tzw. obrocie. Drugą kwestią, która jest podnoszona przez honorowych dawców krwi, są tzw. posiłki kaloryczne po oddaniu krwi oraz inne ewentualne uprawnienia, które mogłyby, czy – jak oczekuje środowisko – powinny przynależeć. Dlatego na najbliższym posiedzeniu chciałbym, abyśmy zajęli się tą sprawą.

Po drugie, 20 maja chciałbym prosić przedstawiciela pani minister, aby przedłożyła informacje o realizowanych przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego konkursach, które odbyły się w latach 2022 i 2023 i oczywiście planach na ten rok.

Drugi temat informacyjny dotyczy bardziej stanu otoczenia prawnego funkcjonowania kół gospodyń wiejskich, programu wsparcia. Zaległy program, który umownie rzecz biorąc, jest za frekwencją, w tej chwili jest zmieniany itd., adresowany do kół gospodyń wiejskich w 2024 r. ze strony ministerstwa rolnictwa i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz stosownego również Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kół Gospodyń Wiejskich.

Jeden z tematów zgłoszonych to pracownicze plany kapitałowe, możliwość wejścia w ten program organizacji pozarządowych zatrudniających do dziewięciu osób – to na 11 czerwca. Następnie mechanizm funkcjonowania 1,5% w 2022 r., bo za 2023 r. jeszcze nie mamy. Informacja ministerstwa połączona z informacją o zwolnieniach podatkowych w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych – to jest temat podnoszony w propozycjach do planu pracy. Dalej informacja ministra dotycząca działań rządu w obszarze prawa regulującego funkcjonowanie NGO w Polsce. Mam nadzieję, że do tego czasu u pani minister i w rządzie już się coś wykluje, ale trochę czasu, można powiedzieć, ze zrozumieniem dajemy, żeby można było przynieść coś konkretnego na stół. To jest 9 lipca. Jeśli zajdzie potrzeba, mamy jeszcze jeden termin lipcowy przed przerwą wakacyjną parlamentarną. To taki temat, który ewentualnie dzisiaj z państwem przedyskutujemy. Tyle z mojej strony.

Otwieram dyskusję. Mamy trochę czasu, czyli 40 minut, na spokojną rozmowę, tak że zapraszam, bo o godz. 13:00 mam kolejne działania. Zresztą dzisiejsze posiedzenie podkomisji było zaplanowane na godzinę. Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, kto z państwa? Uprzejmie proszę. Proszę o przedstawienie się.

Członek zarządu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych Rafał Kowalski:

Rafał Kowalski, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, członek zarządu.

Bardzo dziękujemy. Jesteśmy tutaj, tak jak siedzimy, w czwórkę i chyba zajmujemy niedużo czasu, szczególnie ja, bo będę mówił bardzo szybko. Zrobię małe wprowadzenie, a potem koledzy omówią propozycje, które wysłaliśmy przed posiedzeniem.

To, o czym będziemy mówić, to wybór ze stu tez, które powstały w zespole Proste Prawo dla NGO. Zespół działa od kilku lat, w tej chwili działa intensywnie przy OFOP. Spotykamy się co tydzień i omawiamy różne problemy organizacji pozarządowych. Te sto tez to nie tylko identyfikacja problemów i ich opis, ale również w większości przypadków propozycje, kierunki rozwiązań albo już wręcz konkretne rozwiązania, konkretne zapisy prawne, które wypracowaliśmy w zespole. Część z nich prezentowaliśmy na posiedzeniu zespołu parlamentarnego, teraz chcemy skupić się na nieco innych, żeby się nie powtarzać.

Chciałbym jeszcze podkreślić, że cały dorobek zespołu Proste Prawo dla NGO, w tym sto tez, został przed wyborami poparty przez trzy partie, które obecnie tworzą rząd, Koalicję Obywatelską, Lewicę i Trzecią Drogę, w formie podpisania deklaracji dla dobrego prawa dla NGO. Był to rodzaj zobowiązania, żeby rzeczy, o których będziemy mówili, po wyborach podjąć. Bardzo się cieszymy, że to się chyba powoli zaczyna dziać. Teraz przekażę głos Rafałowi Dymkowi, który omówi pierwsze z naszych wybranych tez.

Główny ekspert Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana Rafał Dymek:

Dzień dobry. Rafał Dymek, fundacja Schumana i zespół OFOP Proste Prawo dla NGO.

Chciałbym zaproponować panu przewodniczącemu i podkomisji przede wszystkim jedną z tez, którą być może podkomisja chciałaby wesprzeć. Wybraliśmy tę tezę z dwóch powodów. Po pierwsze, wydaje się dosyć ważna z punktu widzenia organizacji pozarządowych. Po drugie, jest bardzo dobrze dopracowana, jest przygotowana propozycja konkretnych zmian w ustawie, która zresztą w poprzedniej kadencji Sejmu była złożona jako projekt poselski, ale na zasadzie dyskontynuacji na razie nie ma jej formalnie w Sejmie.

Mianowicie kwestia dotyczy podatku dochodowego od osób prawnych. Postulujemy zrównanie organizacji pozarządowych m.in. ze związkami zawodowymi, organizacjami pracodawców, izbami gospodarczymi oraz partiami politycznymi pod względem możliwych zwolnień od podatku dochodowego od osób prawnych. Niestety obecnie sytuacja wygląda w ten sposób, że wiele organizacji nawet nie ma świadomości, że mimo prowadzenia działalności społecznie użytecznej, nienastawionej na zysk nie są zwolnione z obowiązku płacenia podatku dochodowego od osób prawnych, czyli podatku CIT. Są zwolnienia tylko w określonych obszarach. Te obszary były definiowane bardzo dawno temu, na początku lat 90. Jest tam na przykład wymieniona budowa dróg i sieci telekomunikacyjnej na terenach wiejskich. To już pokazuje, jak dawno temu ustalono priorytety.

Jest cała sfera, która nie podlega obecnie zwolnieniom. Można sobie wyobrazić, że organizacje działające na rzecz promocji wartości demokratycznych, także częściowo na rzecz kwestii związanych z promocją ochrony środowiska, ale także wielu innych, kiedy dostają darowiznę i w całości wydają na cele statutowe, powinny zapłacić od faktu, że tworzy się taki niby sztuczny dochód. Uważamy, że jest to bardzo niesprawiedliwe, że takie organizacje, które realizują cele społeczne, nie są nastawione na zysk, są w ten sposób poszkodowane. Dlatego proponujemy, aby do katalogu podmiotów w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych w pkt 1 – tam jest taki pkt 39, tam są wymienione m.in. związki zawodowe, izby gospodarcze, KGW, partie polityczne, kilka innych podmiotów, w sytuacji, kiedy przeznaczają swoje dochody na cele statutowe, dochód jest w całości zwolniony od podatku – proponujemy, aby organizacje społeczne, organizacje pozarządowe dopisać do tego katalogu. Tak jak powiedziałem, jest konkretny projekt wraz z uzasadnieniem, więc jeżeli byłoby zainteresowanie tą tematyką, to służymy.

Druga sprawa, którą też mamy konkretnie opracowaną, to sprawa dotycząca PPK i tego, że organizacje są nierówno traktowane. Organizacje niemające statusu przedsiębiorcy są w gorszej sytuacji niż organizacje posiadające status przedsiębiorcy. Tutaj, gdyby była potrzeba, to również mamy konkretną propozycję zmian.

Przekażę głos koledze Piotrowi Frączakowi. Bardzo dziękuję.

Koordynator „Programu rzecznictwa krajowego” Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych Piotr Frączak:

Bardzo dziękuję.

Chcieliśmy zwrócić uwagę na ustawę o stowarzyszeniach jako większy fragment, w którym jest kilka mniejszych i większych problemów. Duża nowelizacja tej ustawy zakończyła się w 2015 r. i poprzednia podkomisja brała w tym aktywny udział. Wydaje się, że warto wrócić, dlatego że, po pierwsze, są pewne duże problemy, m.in. z próbą rozmontowywania tej ustawy przez różne ustawy typu ustawa o kołach gospodyń wiejskich, ustawa o strażach pożarnych, które częściowo czasami odwołują się do ustawy o stowarzyszeniach, ale czasami próbują obchodzić pewne rozwiązania. Warto byłoby to ujednolicić. Dotyczy to również klubów sportowych i całego systemu bez działalności

gospodarczej. Kłopoty z rejestracją w kwestiach osiągania statutu pożytku publicznego to jest ogromny obszar, który warto byłoby podnieść.

Jednak są też konkretne problemy, które wynikają z tego, że przez dziesięć lat wiele się zmieniło. Między innymi mieliśmy doświadczenia pandemii, a część postulatów, które zostały wprowadzone w tamtej ustawie, nie do końca się sprawdziła, a część postulatów organizacji – bo nowelizacja była z inicjatywy organizacji poprzez kancelarię prezydenta – nie znalazła się w nowelizacji, jak to zazwyczaj bywa. Zatem warto byłoby do nich wrócić.

Trzy przykłady, o czym mówimy. Po pierwsze, mamy kwestię zdalnej pracy organów. W czasie epidemii pojawiła się możliwość prowadzenia działalności zdalnie. Wiele organizacji dostosowało się do takiej formy pracy. Po ustaniu pandemii sytuacja jest niejasna, tzn. część organizacji uważa, że jeśli ma wpisane w statut taką możliwość, to może ją robić, a część organizacji mówi, że takiej możliwości nie ma, dlatego że obecnie obowiązujący art. 10 ust. 1e mówi, że rozwiązania te mogą być stosowane wyłącznie w czasie pandemii. Między innymi Stowarzyszenie Księgowych w Polsce proponuje takie rozwiązanie, żeby ten punkt po prostu wykreślić.

Druga rzecz to niezałatwiona w nowelizacji sprawa rozwiązywania stowarzyszeń. Rozwiązywanie stowarzyszeń to jest droga przez mękę. Bardzo wiele organizacji, które już dawno nie działają, figuruje w rejestrze, dlatego że nie ma żadnej ścieżki, żeby można było je rozwiązać. Powoduje to duże problemy i wydaje się, że warto byłoby tę kwestię rozwiązać.

Trzecia rzecz, która się dzieje, ale dzieje się właściwie od trzech lat i wszyscy są zgodni, że dobrze byłoby, żeby się dobrze zakończyła, ale nie może się zakończyć, to jest kwestia szybkiej rejestracji. W nowelizacji ustawy udało się załatwić, że zlikwidowaliśmy nadzór administracji nad rejestracją stowarzyszeń. Miało to ułatwić, uprościć rejestrację – i tak się stało, ale nie do końca. To znaczy nadal rejestracja stowarzyszeń często jest drogą przez mękę z różnych powodów, częściowo z zawaleniem sądów, częściowo z niezrozumiałymi decyzjami referendarzy. Różnie to bywa, ale cały czas mamy z tym problem. Stąd inicjatywa stworzenia takiej formy rejestracji stowarzyszenia jak mają spółki, czyli 24 godziny. W oparciu o wzorzec statutu zarejestrowania stowarzyszenia, które potem oczywiście może ten statut zmienić, może też oczywiście od założenia sobie wypracować swój własny, ale jeżeli chce szybką rejestrację, może to przeprowadzić.

Ten pomysł, tak jak mówię, powstał trzy lata temu. Przeprowadziliśmy szerokie konsultacje i ze środowiskiem organizacji, i ze środowiskiem samorządów, i pytaliśmy KRS. To wszystko jest udokumentowane i przesyłane. Wysłaliśmy petycję do rządu, spotkaliśmy się z dobrym przyjęciem, ale nic się nie zadziało. Potem wysłaliśmy do Sejmu. Tutaj Komisja do Spraw Petycji przyjęła petycję i podjęła inicjatywę legislacyjną. Nie udało się w tamtym Sejmie, ale była kontynuowana w tej kadencji. Jest na liście, na której jeszcze nie nadano numeru i zawiesiła się tutaj. Między innymi dlatego, że została odesłana do wnioskodawcy w celu uzupełnienia uzasadnienia. Składając petycję i proponując ustawę, przygotowaliśmy wzorcowy statut oraz propozycję i wszystkie dodatkowe informacje. Przypomnieliśmy to komisji, ale to się zatrzymało i jesteśmy ciekawi, czy uda się coś z tego zrobić, czy być może dopiero uda się to zrobić w większej nowelizacji ustawy. Wydaje mi się, pokazując trzy przykłady, że przyjrzenie się ustawie o stowarzyszeniach, z którą podkomisja jest dobrze zapoznana, jest chyba czymś, czym warto byłoby się zająć.

Dziękuję. Tomek przedstawi jeszcze jedną propozycję.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam jeszcze jeden postulat, bardzo ważny, gdyż dotyczy wszystkich organizacji pozarządowych bez względu na formę prawną. To potrzeba uporządkowania kwestii sprawozdawczości organizacji pozarządowych w Polsce, najlepiej w formie jednej ustawy o sprawozdawczości organizacji pozarządowych. Dlaczego to jest potrzebne? W tej chwili obowiązki sprawozdawcze są rozproszone – naliczyłem co najmniej osiem różnych ustaw, w których są określone, powstały one

niezależnie od siebie. Do tego dochodzi jeszcze kilka rozporządzeń wykonawczych, które określają na przykład formaty sprawozdań i sposoby ich składania. To prowadzi do różnicowania formatów sprawozdań, zakresu danych oraz sposobów ich prezentacji, co jest niepotrzebnym kłopotem dla organizacji i nie zawsze to, o czym panowie wspominali, odpowiada specyfice działań organizacji pozarządowych. Zdarza się tak, że sprawozdania są zbyt obszerne i sformalizowane, co absolutnie nie jest uzasadnione, bo okazuje się w praktyce, że część danych pozyskiwanych w ten sposób i tak w ogóle nie jest wykorzystywana przez administrację publiczną. Tak więc nie ma na to uzasadnienia. Bywa tak, że jedna organizacja musi składać kilka sprawozdań, na przykład jeżeli ma status organizacji pożytku publicznego, to składa właściwie podwójną sprawozdawczość. Jeżeli ma status przedsiębiorstwa społecznego, to też musi składać dodatkowe sprawozdania, co nie jest uzasadnione. Powinny być dwa sprawozdania: merytoryczne i finansowe. Obowiązki sprawozdawcze często są takie same, niezależnie od wielkości organizacji czy przychodu – na przykład mała fundacja składa dokładnie takie samo sprawozdanie jak duża. Jest jeszcze kwestia składania. W tej chwili, większość sprawozdań składana jest w sposób cyfrowy, co jest ułatwieniem dla organizacji. Ale postulujemy, zresztą nie tylko w kwestii sprawozdawczości, że musi być zachowana alternatywa w formie tradycyjnych papierowych sprawozdań dla osób, które z różnych względów nie mogą korzystać z narzędzi cyfrowych.

To powoduje duże obciążenia biurokratyczne dla organizacji i dodatkowe koszty. Tutaj jest jeszcze jeden wątek powiązany z kwestią sprawozdawczości, to znaczy instrumenty kontrolne ze strony państwa, które także nie są uporządkowane i są niespójne. Brakuje jasno określonych ustawowo praw i obowiązków kontrolującego i kontrolowanego, co również należałoby uporządkować.

Dodam tylko dla pełnej jasności, że poprzedni rząd w 2021 r. przedstawił projekt, za który odpowiadał przewodniczący Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego. Przedstawił on projekt ustawodawczy o sprawozdawczości organizacji pozarządowych, kierując się odpowiedzią na postulaty organizacji. Jednakże ten projekt – i opieram się tu na opiniach wielu środowisk, gdyż był konsultowany – nie dość, że nie upraszczał sprawozdawczości, to wprowadzał dodatkowy bałagan oraz dodatkowe nieuzasadnione instrumenty kontrolne, na przykład ze strony dyrektora NIW. Większość uwag zgłoszonych w konsultacjach została niestety pominięta, bo rząd w styczniu 2022 r. przygotował kolejny projekt, który nie uwzględniał większości uwag. Po czym przeprowadzone były kolejne konsultacje, kolejne uwagi, a rząd miał się nad nimi pochylić, ale – może na szczęście – już tego nie zrobił i nie kontynuował pracy nad tym projektem. Mówię o tym dlatego, że nie tyle sam projekt, co bardzo obszerny materiał z uwagami i postulatami zgłaszanymi przez organizacje w tych dwóch konsultacjach może stanowić bardzo dobry materiał wyjściowy do pracy nad projektem ustawy. Jeszcze raz podkreślam, że jest to ważna sprawa, dotycząca stowarzyszeń, fundacji, KGW i innych form działalności organizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę włączyć mikrofon.

Dyrektorka Forum Darczyńców Magdalena Pękacka:

Dzień dobry. Magdalena Pękacka, Forum Darczyńców w Polsce. Z koleżanką Julią Kluczyńską, która również za chwilę zabierze głos, reprezentujemy tę część organizacji bezpośrednio. Reprezentujemy tę część sektora, która zrzesza bardziej zasobne organizacje zajmujące się filantropią, zarówno prywatne, jak i korporacyjne fundacje. Jednocześnie bezpośrednio reprezentujemy i od dwudziestu lat prowadzimy działania rzecznicze na rzecz całego sektora, w szczególności na rzecz małych organizacji, które są najczęściej grantobiorcami, naszych członków fundacji i stowarzyszeń.

Bardzo cieszę się, że koledzy z OFOP przedstawili część tez i postulatów, o których przez ostatnie dwa, prawie trzy lata wspólnie dyskutowaliśmy. My, na forum darczyńców, również przez prawie dwa i pół roku dyskutowaliśmy nad potrzebnymi kierunkami zmian w prawie, w gronie 250 osób z organizacji pozarządowych. Na bazie tego stworzyliśmy manifest i rekomendacje, które przekazałyśmy panu przewodniczącemu.

Chciałam dziś powiedzieć tylko kilka słów o części naszego zobowiązania, a właściwie naszego porozumienia, o którym już wspomniał pan Rafał Kowalski – porozumienie, które podpisaliśmy z trzema partiami demokratycznymi we wrześniu zeszłego roku. Chciałabym się skupić na aspekcie, który dotyczy środków finansowych. Pan przewodniczący już wspomniał o kilku aspektach, które będą przedmiotem prac komisji, co mnie bardzo cieszy, ponadto jesteśmy na bieżąco w kontakcie z panią minister Agnieszką Buczyńską i wiemy, jakie prace są podejmowane przez rząd w tym zakresie. Zarówno w KPRM, jak i tutaj, chciałobyśmy podkreślić temat większych zachęt dla filantropii. Jest to temat, który od kilku lat podnosimy, a z naszych dyskusji w sektorze oraz doświadczeń ostatnich ośmiu lat, kiedy organizacjom było bardzo pod górkę, a część z nich która została całkowicie odcięta od środków publicznych, przetrwała tylko dzięki ofiarności publicznej... Więc to jest to właściwe momentum. Badania polskie, ale też z całej Europy Środkowo-Wschodniej pokazują, że filantropia rośnie – i jest to moment, na którym powinniśmy budować.

Chciałabym zwrócić uwagę na trzy aspekty ustaw podatkowych. Pan przewodniczący wspomniał o pracach, o spotkaniu, które będzie poświęcone PIT. Zarówno w PIT, jak i w CIT należałoby się zastanowić nad zrównaniem poziomu ulg dla darczyńców. To już nie jest nowy temat, był dyskutowany. Drugą kwestią jest sama konstrukcja ulgi, która jest nieprzyjazna dla darczyńców i trudna do zrozumienia. W moje ręce w zeszłym tygodniu trafił bardzo dobry raport, niestety po czesku, bo koledzy z czeskich organizacji przygotowali taką analizę. Ich konkluzje są takie same jak nasze, że znacznie bardziej sprzyjającym systemem jest taki jak we Francji, czyli kiedy darowizna może być odliczana od podatku, a nie od podstawy, co dla podatników często jest niezrozumiałe. Trzecią kwestią jest podniesienie progów, zwiększenie zachęt i ewentualne zróżnicowanie ich w zależności od typów darowizn oraz skali darowizn.

Tak naprawdę cieszy mnie, że widzimy się tutaj, że podkomisja powstała. Mamy bardzo dobre doświadczenia z ośmiu lat pracy z panem przewodniczącym i w dwóch kadencjach komisji. W 2013 r. procedowaliśmy nad nową ustawą o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych, dzięki której wiele organizacji, które zostały odcięte od środków publicznych, mogło przetrwać te trudne lata. Dlatego teraz postulujemy, aby w tej kadencji skupić się na kwestiach zachęt i zwolnień podatkowych dla darczyńców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę. Uprzejmie proszę pani Julia Kluczyńska.

Ekspertka ds. rzecznictwa i działalności edukacyjnej Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Szanując państwa czas, nie będę powtarzała ważnych kwestii, które zostały wypowiedziane. Dodam tylko może trzy wątki, które dzisiaj jakoś nie wiem, czy nie zostały wypowiedziane albo nie wybrzmiały.

Pierwszy jest taki, że, tak jak wspomniała Magdalena, przez dwa lata w gronie 250 osób, ekspertów i ekspertek, pracowaliśmy nad manifestem i rekomendacjami dobrego prawa dla organizacji społecznych. Pojawił się taki wątek, że marzyłyby się nam jako sektorowi ogólne regulacje, jakie mają przedsiębiorcy. Istnieje ustawa o prawie przedsiębiorców, która jest chyba tak potocznie nazywana konstytucją biznesu, z 2018 r., gdzie zawarte są zasady, które są sformułowane bardzo ogólnie. Chodzi mi o art. 8–12 konstytucji biznesu, które mówią o tak ważnych rzeczach jak domniemanie uczciwości, o przyjaznej interpretacji przepisów, o proporcjonalności i adekwatności w działaniu władz publicznych. Rozmawialiśmy z przedsiębiorcami i zdajemy sobie sprawę, że te ogólne zasady nie są magicznym zaklęciem, które sprawi, że nagle polskim przedsiębiorcom jest łatwo, ale jednocześnie my jako organizacje pozarządowe nie mamy takich ogólnych zapisów. Zatem taką myślą czy taką koncepcją, która wyłoniła się z tego naszego zbiorowego namysłu, było to, że podczas prac nad jakimś dużym aktem prawnym dotyczącym organizacji pozarządowych, na przykład ustawą o działalności pożytku

publicznego, te ogólne zasady mogłyby zostać wprowadzone. Byłoby to dla nas bardzo istotnym sygnałem mówiącym o nowej atmosferze, nowym otwarciu, o sytuacji, w której polskie organizacje społeczne mogą czuć się bezpiecznie. Następnie oczywiście idą bardzo ważne, konkretne rozwiązania, które zostały wypowiedziane przez moich poprzedników. Zatem to jest pierwszy wątek.

Druga sprawą, którą chciałam podkreślić, to sprawa, o której rozmawialiśmy na Parlamentarnym Zespole ds. Organizacji Pozarządowych w ubiegłym tygodniu. Chodzi o uwzględnienie organizacji społecznych w ocenie skutków regulacji aktów prawnych. Nie chodzi tylko o akty prawne, które dotyczą organizacji społecznych jako takich, chociaż oczywiście zdarzają się przypadki – mam nadzieję, że to już historia – skandaliczne historie, gdzie akty prawne dotyczące nas wprost nie były konsultowane i gdzie pominięto organizacje. Chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że dotyczą nas wszystkie regulacje, całe prawo powszechne, które dotyczy osób prawnych, w wielu bardzo sytuacjach jesteśmy w systemie konsultowania aktów prawnych pomijani, bo ktoś uważa, że jeśli w nazwie nie ma „organizacja społeczna”, to nas nie dotyczy. Jednakże efekt jest taki, że te przepisy nas potem obowiązują, ale w sposób zupełnie niedostosowany do naszych potrzeb, co tylko wzmacnia naszą niepewność prawną i niekorzystną sytuację. Apelujemy po prostu o to, żebyśmy wspólnie, nie wiem, wywierali presję zarówno na legislatorów, posłów i posłanki z innych komisji, jak i na rząd i na ministrażę Buczyńską, która na posiedzeniu zespołu zapowiedziała, że rząd zaprezentuje jakieś konkretne rozwiązanie, a w wewnętrznych dokumentach dotyczących technicznych ocen skutków regulacji zostanie wprowadzony obowiązek uwzględnienia wpływu na organizacje społeczne. Jest to bardzo ważna zapowiedź i bardzo nas to ucieszyło, ale tylko dzięki naszej wspólnej trosce o tę sprawę możemy mieć nadzieję na jakieś konkretne działania.

Trzecim, być może ogólnym, ale bardzo ważnym, apelem jest to, że bardzo nas cieszy dzisiejsze spotkanie podkomisji. Na zespole parlamentarnym przedstawiciele KPRM, przedstawiciele zespołu deklarowali współpracę w sprawach dotyczących organizacji społecznych. Bardzo chcielibyśmy... Bo rozumiem, że ideą czy koncepcją dzisiejszego spotkania jest zmapowanie różnych tematów. Ale kiedy państwo jako podkomisja omówicie sprawę i będziecie mieli pomysł na to, jakimi tematami chcielibyście się zająć i jak bardzo chcecie być aktywni w którymś z nich, to dla nas jako środowiska byłby to bardzo ważny sygnał, ponieważ wiedząc, że miejsc, gdzie będą procedowane sprawy organizacji, jest co najmniej trzy: parlamentarny zespół, podkomisja i KPRM, a mamy jeszcze Senat, który potencjalnie może wykonywać jakąś rolę, chcielibyśmy wszyscy, żeby był to sprawny mechanizm, gdzie praca nie jest dublowana, lecz gdzie wszyscy możemy w pełni wykorzystać nasz potencjał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Witold Zakrzewski.

Prezes Fundacji im. Ludwika i Hipolita Małżonków Wawelberg Witold Zakrzewski:

Szanowni państwo, tutaj już była wspomniana ustawa o stowarzyszeniach. Przypomnę o jednej rzeczy, która nie trafiła do nowelizacji. Mianowicie chodzi o stworzenie centralnego rejestru stowarzyszeń zwykłych. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że stowarzyszenia zwykłe, rejestrowane u starostów powiatowych, są w gorszej sytuacji w stosunku do stowarzyszeń rejestrowych. Ponieważ zaświadczenie, które muszą uzyskać przy starcie w konkursach czy w innych takich rzeczach – muszą za nie płacić 17 zł. Organizacja wpisana do rejestru KRS sobie to pobiera, czy w ogóle urząd to pobiera bezpośrednio z rejestru. W związku z tym te organizacje są w gorszej sytuacji.

Jeżeli chcemy, żeby osoby budowały siłę stowarzyszenia od stowarzyszenia zwykłego po rejestrowe – bo taki m.in. był cel stowarzyszeń zwykłych, to miała być droga dojścia do stowarzyszenia rejestrowego – to powinniśmy im to ułatwić. Możemy zlikwidować opłaty 17 zł za zaświadczenia albo w ogóle stworzyć centralny rejestr. Swojego czasu to tłumaczyłem, jest to proste: centralna ewidencja działalności gospodarczej, odpowiedni panel potrzebny dla starostów i tam można po prostu wprowadzić stowarzyszenia zwykłe jako takie. To jest jedna rzecz.

Należy się zastanowić również nad tym, żeby zacząć pracę nad kompleksową nowelizacją ustawy o fundacjach. Ta ustawa ma sporo lat i nie przystaje do dzisiejszych czasów, dlatego że w sektorze fundacji powstało bardzo dużo różnego rodzaju instytucji, zarówno korporacyjnych, jak i niekorporacyjnych. One różnią się w sobie i w związku z tym umieszczenie ich w jednym dokumencie bez rozgraniczeń powoduje, że pewne małe fundacje są w gorszej sytuacji w porównaniu do fundacji, które są silne, kapitałowe itd. Biorąc pod uwagę, że doszły nam fundacje rodzinne, które w tej sferze zaczynają również funkcjonować, to sprawy, nad którymi należy się zastanowić.

Ale co obecnie jest najistotniejsze? Bieżącą rzeczą jest KSeF, który za chwilę wejdzie. Będzie on dotyczył również organizacji. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że KSeF to system elektroniczny, w którym nie będzie zwykłej, papierowej faktury. W przypadku rozliczeń dotyczących zadań publicznych niekiedy organizacje muszą przedstawić trzy faktury, co więcej – muszą je opisać. Proszę powiedzieć, w jaki sposób chcecie opisać fakturę, która jest w formule XML, która nie ma wizualnego odpowiednika. W związku z tym należałoby porozmawiać z Ministerstwem Finansów, w jaki sposób administracja oraz ci, którzy zlecają zadania publiczne, mogą sięgać bez konieczności angażowania organizacji do systemu rejestru CEF do tych faktur, które wskażą organizację na podstawie listy.

Kolejna rzecz to kwestia definicji organizacji pozarządowej lub w ogóle organizacji społecznej, która występuje w wielu różnego rodzaju ustawach. Należałoby to mimo wszystko ujednolicić do zapisu definicji, która jest w ustawie o pożytku i wolontariacie. Jeżeli należy tę definicję zmienić, to trzeba to zrobić, ale we wszystkich ustawach umieszczać ją, a nie tworzyć na potrzeby kolejnych ustaw. W przeciwnym razie, jak to się już wydarzyło w przypadku ustawy o prawie komunikacji elektronicznej, nowa definicja organizacji zostanie wprowadzona, gdyż Ministerstwo Cyfryzacji uważa, że może ono swobodnie zdefiniować organizację w swoim zakresie. Tam się zresztą znajduje sytuacja taka, że przekazywane będą organizacji zadania publiczne organu państwowego, ale nie na zasadach określonych w ustawie o pożytku publicznym, tylko na zupełnie nowych zasadach, określonych w zupełnie inny sposób. Jeżeli chcemy tworzyć, to powinniśmy to ujednolicić do jednego systemu, żeby organizacje nie musiały zastanawiać się, czy w kolejnej ustawie jest jakiś nowy zapis, który powoduje, że trzeba się tego trzymać i trzeba to zmieniać. Na tę chwilę to wszystko.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę, aby następne osoby pamiętały o czasie, dobrze? Bo jak wspomniałem, o godz. 13:00 mam następne spotkania, właśnie z organizacjami pozarządowymi, tylko w obszarze turystyki społecznej.

Bardzo proszę, pan Jerzy Płókarz.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, reprezentuję stowarzyszenia członkowskie, takie rdzenne rzeczywiste organizacje społeczne. Działam w organizacjach od kilkudziesięciu lat.

Uważamy, że bezwzględnie należy osobno zastanowić się nad zasadami działalności stowarzyszeń członkowskich, organizacji społecznych, a osobno fundacji. Jedne i drugie są potrzebne, ale są to dwa różne światy – to, co jest dobre dla fundacji, niekoniecznie sprawdza się w stowarzyszeniach, i odwrotnie. Przede wszystkim trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chodzi o pobudzenie aktywności obywateli do działania w stowarzyszeniach, czy o zarabianie pieniędzy pod szyldem stowarzyszeń, bo czasami odnosimy takie wrażenie. Doprowadziło to do tego, że organizacje społeczne zaczęły być traktowane bardziej restrykcyjnie niż firmy biznesowe przez fiskusa, przez państwo, co jest dla nas wręcz niezrozumiałe. Mówię oczywiście o organizacjach działających czysto non profit. Organizacje społeczne, które nie osiągają żadnych przychodów opodatkowanych, muszą prowadzić rachunkowość na takich samych zasadach jak przedsiębiorstwa, co oznacza takie obciążenie dopiero po przekroczeniu przychodu powyżej 2 mln euro. Jeszcze kilka lat temu organizacje społeczne miały obowiązkową rachunkowość od zera. Jak państwo pamiętają, udało nam się wywalczyć zwolnienie od pełnej rachunkowości

do limitu 100 tys. zł przychodu, ale w dzisiejszych czasach te 100 tys. zł to praktycznie nic. Pytamy jako społecznicy – jakie jest uzasadnienie nakładania na nas obowiązku pełnej rachunkowości? Pamiętamy, że nie kwestionujemy obowiązku złożenia CIT, czyli rozliczenia się z fiskusem, jakie przychody otrzymuje organizacja, i sprawozdania tego, tak jak to robią inne jednostki prowadzące działalność gospodarczą. Strasznie rozbudowana sprawozdawczość, niczym nieuzasadniona. Na miły Bóg, udało się powstrzymać zakusy pana prof. Glińskiego ze wspomnianą tutaj ustawą o sprawozdawczości, bo już takie wymysły i ograniczenia, jak tam wymyślono, przechodziły ludzkie pojęcie.

Należy pamiętać przede wszystkim o tym, że stowarzyszenia to jednostki prywatne, własność prywatna. Nie możemy nakładać na nią nadmiernej sprawozdawczości. W zakresie finansów publicznych, jeżeli dostają dotacje, owszem, tak, są to pieniądze publiczne i dotujący ma pełne prawo albo to upublicznić, albo żądać sprawozdawczości. Z tym że pamiętajmy, że sprawozdawczość z każdego dofinansowania co do grosika jest egzekwowana. Dana organizacja musi się wyliczyć co do jednego grosza. Zatem jakie jest uzasadnienie – pytam w imieniu tysięcy czy nawet w tej chwili milionów członków stowarzyszeń, bo pamiętajmy, że na ogólną liczbę stowarzyszeń niewielka tylko część jest aktywna, działa.

Nie tędy droga, żeby wymyślać, jak je rozwiązać przymusowo, tylko uważam, że powinniśmy pomyśleć, jak stworzyć prawo, żeby zachęcić obywateli, żeby ponownie zaczęli działać, żeby następni obywatele chętnie chcieli uruchomić działalność społeczną pro bono. Bo w tej chwili... W naszej organizacji było ponad 300 jednostek organizacyjnych – musieliśmy zmienić ich charakter na kluby członkowskie, grupy członkowskie, bądź komisje tematyczne. Dlaczego? Dlatego że oddział musiałby prowadzić księgowość, a oni tego w życiu nie robią. Proste rozliczenie: takie składki dostaliśmy, takie mamy rachunki, bo wydaliśmy na to pieniądze – nie było problemu. Szanowni państwo, przez lata, nawet w komunie, obowiązywała zasada prostego sprawozdania, co organizacja robi ogólnie. Jak chciała się pochwalić, to złożyła. Rozliczenia były proste: przychody, rozchody, nie było żadnych wielkich wymysłów i ludzie się garnęli do robienia czegoś pożytecznego pro bono. Te wszystkie wymysły, nowelizacje z jednej strony wzbudzają obawy fiskusa, że dojdzie do kombinacji finansowych, i doprowadza do tego, że fiskus zaczyna nakładać ograniczenia, zobowiązania, biurokrację, a to z kolei odbija się tym, że kiedy mówię społecznikowi: „Zrób coś, chodź zrobimy coś”... On nawet sam przyszedł, mówi: „OK, chcę coś zrobić”. Ale musi zrobić sprawozdanie. „A nie, nie” – mówi – „to ja kłopotami nie jestem zainteresowany. Chętnie zrobiłbym coś pożytecznego, ale nie olbrzymie obowiązki. Nikomu ojca, matki nie zabiłem, żebyście mnie karali jakimiś nadmiernymi obowiązkami tylko dlatego, że chcę zrobić coś pro bono, społecznie dla ludzi”. Naprawdę zastanówmy się.

Prawo o stowarzyszeniach, które zostało znowelizowane, wręcz popsuło. Na przykład odrębna osobowość prawna. Szanowni państwo, to był ewenement. Jest to kuriozum prawny, zgadzam się z prawnikami. Jednak to był ewenement, to było olbrzymie osiągnięcie organizacji społecznych, które pozwalało nie odpowiadać ogólnopolskiej organizacji za ewentualne długi jednostki organizacyjnej. Ta jednostka organizacyjna miała osobowość prawną i odpowiadała tylko własnym majątkiem. Nie było to dograne, ale tak było to traktowane. W ustawie, w nowelizacji pamiętnej wprowadzono, że organizacja macierzysta odpowiada za zobowiązania. Tym samym przestała być w ogóle potrzeba i sens powoływania odrębnej jednostki o odrębnej osobowości prawnej, bo to wiąże się z dodatkowymi sprawozdaniami.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie Jerzy, wróćmy. Będziemy wracać do tego. To są znane sprawy, które prowadziliśmy także już kilkanaście lat temu do tyłu.

W związku z tym, jak mówiłem, ze względu na ograniczenie czasowe mam taką uprzejmą prośbę. Po pierwsze, z naszej dzisiejszej rozmowy wynika, że w pierwszym półroczu kilka spraw, o które państwo wnioskowaliście, zostało umieszczonych. Rozszerzymy punkt dotyczący odpisów zarówno dla osób fizycznych, jak i osób prawnych. Zgodnie z sugestią przy punkcie dotyczącym mechanizmu 1,5%. Na koniec, w lipcu,

kiedy jeszcze był wolny jeden termin, to właśnie przegląd Prawa o stowarzyszeniach, czyli tych kwestii, które tutaj państwo podnosiliście. To tyle byłoby na pierwsze półrocze, bo w pełni zgadzam się, że prace w różnych miejscach nie powinny na siebie nachodzić.

Po prostu z tego wynika, że w większym stopniu jednak – tak to odczuwam teraz – będziemy zajmować się sprawami interwencyjnymi, takimi, które można w miarę sprawnie przeprowadzić, nie wymagają wielkich konsultacji, wielkich regulacji, bo jednak od tych dużych, systemowych rozwiązań jest rząd i jego instrumenty. Stąd proponuję, czyli mamy propozycje dotyczące planu pracy do lipca, łącznie z przeglądem Prawa o stowarzyszeniach. Wcześniej mamy PPK, czyli mechanizm, jeśli chodzi o stowarzyszenia, zwolnienia zarówno od podatku dochodowego od osób fizycznych, jak i osób prawnych, przegląd konkursu i interwencyjny związany z podatkiem dochodowym, odliczenia, jeśli chodzi o honorowych dawców krwi.

Szanowni państwo, chciałem serdecznie podziękować za merytoryczną jak zwykle rozmowę z fachowcami i zaprosić na kolejne posiedzenia podkomisji. Dziękuję uprzejmie.

Zamykam posiedzenie.